

O archiwum biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka.

Po sześcioletnim wygnaniu w Kałudze powrócił w r. 1773 biskup Sołtyk do kraju. W czasie nieobecności dobra jego biskupie popadły w ruinę i zostały obdłużone. Mimo złego stanu interesów, podupadły na zdrowiu biskup zamknął się w swoim pałacu i nie troszczył się wcale o doprowadzenie do lepszego stanu swych dóbr. Całe lata głucho o nim zupełnie. Dopiero z początkiem r. 1781 zdobywa się Sołtyk na pewną energję i zaczyna pałac opuszczać.¹ W samej połowie tego roku zaczyna zajmować się administracją dóbr biskupich. W jesieni przypomina się

¹ Rudnicki Kazimierz, *Biskup Kajetan Sołtyk* (Kraków i Warszawa 1906) str. 191, 195 i 200; ob. też X. Dra M. Pęcowskiego *Józef Olechowski* (Kraków 1926) 39 i nn.

ogółowi znanym powszechnie wyrokiem na Kołłątaja z powodu zatargu z proboszczem ś. Florjana w Krakowie, X. Antonim Mikołajem Krzańnowskim, o dzierżawę Bieńczyc.

Z tego to czasu zachował się w Archiwum aktów dawnych miasta Krakowa wydany 1 lipca w Krakowie, opatrzony własnoręcznym podpisem Sołtyka akt, którym biskup przeznacza na generalnego plenipotentą swych interesów Ignacego Kalicińskiego, subdelegata grodzkiego nowomiejskiego, i powierza mu w opiekę swe archiwum.¹

Osoba plenipotentą Kalicińskiego, (tak bowiem sam się podpisuje), subdelegata nowomiejskiego czyli korczyńskiego, jest w Krakowie wówczas znaną. Zachował się po nim w wymienionem Archiwum szereg listów z lat 1774—1790, pisanych do niego w różnych sprawach, a głównie procesowych przez Michała Grodzickiego, kasztelana oświęcimskiego i Ignacego Drozdowskiego.² Musiał to być prawnik, zażywający dobrej sławy, a przytem rodzinie Sołtyków dobrze znany, w grodzie bowiem korczyńskim załatwiają bracia biskupa Maciej i Tomasz swe sprawy.³ Sołtyk powierza prowadzenie rozległych swoich i zawikłanych interesów, oddaje mu w opiekę swoje archiwum, a przytem dość wysokie jak na owe czasy za te czynności wyznacza honorarjum roczne. Przypatrzmy się zatem bliżej jego obowiązkowi jako plenipotentą i archiwisty biskupiego. Instrukcja jest krótka, treść dość ciekawa; a że wiadomości bliższych niema skądinąd o archiwum biskupa Sołtyka, przytacza się ją tutaj w całości:

»Mając zaleconą cnotę y zdatność JMPana Ignacego Kalicińskiego subdelegata grodzkiego nowomiejskiego, onegoż interessow moich wszelkich nadwornym, generalnym plenipotentem obieram, oraz archivum dokumentów y papierow wszelkich zalecam. Który JMPan plenipotent archivum odebrawszy, jak nayporządniey ułożyć y konfrontuiąc dawniejsze summaryusze nowe wszystkich dokumentow, dokładnie do każdych dobr y interessow z ossobna należących, spisać y toż archivum w jak naylepszym porządku utrzymywać będzie powinien. Gdy zaś potrzeba wyciągać będzie, na wszelkie sądy, kondescensye, kommissye zieżdzać, konferencye z plenipotentami trybunalskiemi, ziemskimi, grodzkiemi odprawować, onym informacye przy tychże konferencyach czynić, listownie do nich nadgłaszać się, papiery potrzebne za rewersami wydawać y o odebraniu po skończonym interessie lub sprawie, aby do archivum oddane były, starać się, tudzież nowo przybywaiące papiery w summaryusze wpisywać obowiązany będzie. Ktoremu w nadgrode fatygi podeymować się maiącey pensyi z skarbu mego corocznie wyznaczam złp. 4000, a te zczynaiąc od dnia pierwszego miesiąca y roku terażnieyszych, kwartałami po złp. 1000 decursive wypłacone będą. Przy tym, gdy w sprawach moich y interessach w Warszawie, w Lublinie lub po innych trybunałow,

¹ *Archiwum m. Krakowa*, Fascykuł aktów do Konsystorza krak. nr 3397.

² *Archiwum m. Krakowa* nr 3291.

³ Rudnicki l. c. str. 216.

ziemstw lub grodow mieyscach znaydować się będzie, stancyę ze skarbu wyznaczoną lub zapłaconą, znaydując się zaś z okoliczności interessu w dobrach moich, obrok na cztery konie y stoł dla siebie mieć będzie, expensa prawne ze skarbu także płacone będą, inne zaś podrożne ze swego bez powracania podeymować ma. Na co dla' lepszey wiary ni-nieysze ułożenie własną podpisuię ręką.

Dan w Krakowie, dnia pierwszego miesiąca lipca roku Pańskiego 1781.

Xzę Kajetan Sołtyk biskup krakowski

Xzę siewierski m. pp.«

Z końcem lutego 1782 z powodu anormalnych wystąpień biskupa, wywołanych rozwijającą się coraz groźniej chorobą, zmuszoną była kapituła krakowska usunąć Sołtyka od władzy i wezwać do jej objęcia, już od r. 1775 koadjutora jego, biskupa płockiego Michała Poniatowskiego.

Reskryptem z 9 kwietnia 1782 wyznaczył król kuratorów, którzy mieli się zająć zarządem majątku i przywróceniem do zdrowia Sołtyka. Rachunki z zarządu dobrami mieli zdać biskupowi w razie wyzdrowienia, lub spadkobiercom w razie jego śmierci. Nic też dziwnego, że wśród takich okoliczności kuratorami mianował król przeważnie najbliższych członków rodziny, zostali bowiem nimi Piotr Małachowski wojewoda krakowski, brat biskupa Maciej Sołtyk, wojewoda sandomierski, Adam Przerembski, kanonik krak. i synowiec biskupa Michał Sołtyk, dziekan kat. krak. Gdy zaś Małachowski zrzekł się kuratorstwa, król dodatkowo 30 kwietnia wyznaczył na jego miejsce drugiego brata biskupa, Tomasza Sołtyka kasztelana zawichojskiego.¹

Wyznaczeni do zarządu majątku biskupiego kuratorowie wkrótce rozpoczęli swą pracę zjechawszy do Krakowa, a pierwszą ich czynnością, jaką w tej sprawie 7 maja 1782 postanowili, było zatwierdzenie Kalityńskiego w dotychczasowych jego funkcjach plenipotentą i archiwistą biskupiego, jako ze sprawami obeznanego. Przekonujemy się o tem z następującego dodatku, podpisanego własnoręcznie przez kuratorów, a umieszczonego na wyżej wymienionym akcie, pod podpisem biskupa Sołtyka:²

»Tez same kapitulacyą zwyż wyrazonemu Imci Panu plenipotentowi potwierdzamy a W. Im. X. kanonik kommissarz oznaczy na cztery konie temuż Im. P. plenipotentowi siano y obrok. Datum w Krakowie, die 7 maj 1782.

M. Sołtyk wda sando.

Od K. I. M. Ci wyznaczony kurator.

T. Sołtyk kasztelan zawichoski kurator m. p.

Ad. Hb Przerembski wyznaczony kurator.

X. M. Sołtyk D. K. kurator mp.«

¹ Rudnicki, op. c. str. 226; *Bibl. Jag.* rkps nr 131.

² *Archiwum m. Krakowa* nr 3397.

Jak długo Kalityński jako plenipotent sprawy majątkowe prowadził, i czy archiwum sobie powierzone uporządkował, stosownie do instrukcji, nie wiadomo. Przeżył on wprawdzie biskupa zmarłego w r. 1788, przebywa bowiem w Krakowie jeszcze w r. 1790¹, o pracy jego jednak w tym kierunku niema żadnych danych. To niewątpliwe, że archiwum, mające charakter prywatny, przy podziale majątku biskupa Sołtyka, przeszło na jego spadkobierców i wcielone zostało do rodzinnego archiwum Sołtyków; ani archiwa kapituły ani konsystorza krakowskiego aktów tych nie posiadają, zachowane bowiem w tych archiwach akta z czasów Sołtyka zupełnie inny mają charakter.

W Poznaniu 28 sierpnia 1921.

Dr Kazimierz Kaczmarczyk.
